



**Rzecznik
Finansowy**

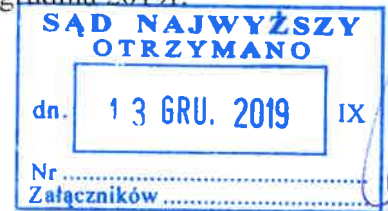
www.rf.gov.pl

AA/

dr hab. Mariusz Jerzy Golecki

Warszawa, 13 grudnia 2019r.

RF/282/19/AID



Pani

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Pierwszy Prezes

Sądu Najwyższego

Pl. Krasieńskich 2/4/6

00-951 Warszawa 41

Działając na podstawie art. 83 § 2 w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5 z późn. zm.) przesyłam w załączeniu wniosek o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności co do wykładni prawa w odniesieniu do dopuszczalności zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego osób najbliższych poszkodowanego, który doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia.

RZECZNIK FINANSOWY

AA
dr hab. Mariusz Jerzy Golecki

RADCA PRAWNY
A. Daszewski
Aleksander Daszewski
WA-4786

Załącznik: wniosek o podjęcie uchwały



**Rzecznik
Finansowy**

www.rf.gov.pl

dr hab. Mariusz Jerzy Golecki

Warszawa, 13 grudnia 2019r.

RF/282/19/AID

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41**

WNIOSEK RZECZNIKA FINANSOWEGO

Działając na podstawie art. 83 § 2 w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5 z późn. zm.) wnoszę o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, zawierającej odpowiedź na pytanie:

Czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne na podstawie przepisu art. 448 k.c.?

UZASADNIENIE

W ostatnim czasie Rzecznik Finansowy zaobserwował w ramach swojej działalności, której zasady reguluje ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 892 z późn. zm.), poważną rozbieżność stanowisk poszczególnych Izb Sądu Najwyższego w odniesieniu do niezwykle istotnego społecznie problemu związanego z wykładnią art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Wiąże się on z rozstrzygnięciem zagadnienia odnoszącego się do tego, czy w razie ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego. Z punktu widzenia Rzecznika Finansowego wyjątkowo istotny jest fakt, iż zdiagnozowana rozbieżność odnosi się głównie do spraw, w których podstawa faktyczna roszczeń wiąże się z wyrządzeniem szkody przez sprawców deliktów objętych systemem ubezpieczeń obowiązkowych oraz dobrowolnych (wypadki drogowe, w rolnictwie, przy pracy czy na skutek błędów medycznych).

Rozbieżność w wykładni art. 448 w zw. z art. 23 i art. 24 k.c.

W celu wykazania istnienia przesłanki rozbieżności w wykładni prawa ujawnionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poniżej zostaną szczegółowo przedstawione trzy uchwały Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 2018r. (sygnatury akt III CZP 36/17, III CZP 69/17 i III CZP 60/17), w których zaprezentowano wykładnię norm prawnych zakładającą pod pewnymi warunkami dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego przez bliskich osób poszkodowanych w wyniku czynu niedozwolonego na podstawie art. 448 k.c. oraz niedawną uchwałę Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN z dnia 22 października 2019 r. (sygn. akt I NSNZP 2/19), która prezentuje zupełnie odmienny punkt widzenia.

Pogląd pozytywny

W pierwszej spośród wskazywanych wyżej uchwał z dnia 27 marca 2018 r. (sygn. akt III CZP 36/17) SN odpowiadając na pytanie prawne „Czy w razie poważnego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu

naruszenia ich własnego dobra osobistego?” udzielił pozytywnej odpowiedzi jednoznacznie przesądzając, iż „Sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.” Uchwała ta wydana została na podstawie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego we wniosku z dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy rozpatrując przedłożone zagadnienie prawne w pierwszej kolejności zauważył, że przepisy prawa cywilnego nie zawierają normatywnej definicji dóbr osobistych. Ochrona tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z osobowością człowieka, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność, została zagwarantowana w art. 23 k.c., który wymienia tylko niektóre dobra osobiste, pozostawiając judykaturze i doktrynie ocenę, czy dana wartość zasługuje na uznanie jej za dobro chronione prawem.

Sąd zauważył, że nie jest sporne w orzecznictwie Sądu Najwyższego, chociaż wywołuje kontrowersje w doktrynie, zagadnienie, czy istnieje i podlega ochronie jako dobro osobiste wartość niemajątkowa, której istotą jest bliskość oraz więzi emocjonalne pomiędzy osobami pozostającymi w związku. Sąd podkreślił, że konsekwentna i jednolita linia orzecznictwa przemawia za przyjęciem poglądu, że więź bliskości, połączona z więzią emocjonalną, stanowi dobro osobiste i przedmiot ochrony jako immanentnie związana z człowieczeństwem, obejmująca psychiczną i fizyczną integralność człowieka, osobista i niezbywalna wartość, której emanacją jest prawo do pozostawania w bliskości z osobami najbliższymi we wszystkich aspektach tej więzi. Prawo to jest niezmiennie w czasie, mimo że jego forma może ulegać modyfikacji, i jest każdemu przypisane niezależnie od tego, czy z niego korzysta, jest to bowiem prawo osobiste, mające wartość dla samego uprawnionego i nie wymaga odwzajemnienia. Więź bliskości nie jest zależna od woli jednej osoby i co do zasady jest stała, czemu nie przeczy możliwość jej unicestwienia, bo taka możliwość istnieje w przypadku każdego dobra osobistego. Kryterium obiektywnym określenia stosunku bliskości kształtującego treść i zakres prawa związanego z omawianym dobrem może być zarówno formalny stosunek prawnorodzinny (małżeństwo, przysposobienie), jak i stosunek niesformalizowany pod względem prawnym, wymagający udowodnienia przez uprawnionego (np. konkubinat lub związek partnerski).

Przyjęcie, że istnieje dobro osobiste określane jako „więź bliskości” i stanowi ono własne dobro osobiste każdego człowieka przesądza, że podlega ono ochronie na podstawie art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c.

Przeciwnego wniosku nie uzasadnia relacja art. 446 § 4 do art. 448 k.c., gdyż nie stanowi on *lex specialis* w stosunku do ogólnych zasad ochrony dóbr osobistych, a zakresy obu norm nie pokrywają się. Ustawodawca, wprowadzając w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie dla osób bliskich poszkodowanego, który wskutek czynu niedozwolonego poniósł śmierć, zrównał w tym przypadku zakres odpowiedzialności sprawcy z zakresem określonym w art. 445 k.c., a więc objął nim rozszerzoną odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego na zasadzie winy, ryzyka i słuszności i jednocześnie wyeliminował obowiązek dowodowy wykazania przez najbliższego członka rodziny naruszenia tego dobra. Nie oznacza to natomiast ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności sprawcy za naruszenie dobra osobistego członka rodziny w innych stanach faktycznych.

Ponadto unormowanie w sposób wyraźny roszczeń i ich przesłanek z tytułu naruszenia konkretnie określonych dóbr osobistych w art. 445 i 446 § 4 k.c., brak takiego unormowania odnośnie do naruszenia tych samych dóbr pozostałych poszkodowanych tym samym czynem niedozwolonym oraz pozostawienie bez zmian art. 448 k.c., wskazuje na przyjęcie koncepcji ochrony tych dóbr z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 24 § 1 w związku z art. 448 k.c.

Treść art. 446 § 4 k.c. nie daje podstaw do zaakceptowania stanowiska o ograniczeniu ochrony dobra osobistego najbliższego członka rodziny do przypadku śmierci poszkodowanego, gdyby bowiem ustawodawca miał taką intencję, to wyraziłby ją przez wyraźne wyłączenie innych stanów faktycznych uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia (tylko w razie śmierci). Przyjęta wykładnia nie prowadzi ponadto do niespójnych systemowo rezultatów, gdyż krąg osób legitymowanych czynnie wyznacza treść prawa osobistego. Skoro jest to „więź bliskości”, to uprawnionymi są – podobnie jak w art. 446 § 4 k.c. – najbliżsi członkowie rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu bezprawnego doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Osoby te nie mogą korzystać jednak z ułatwienia dowodowego polegającego na braku potrzeby wykazania naruszenia dobra osobistego, co oznacza konieczność dowodu zarówno bliskości, jak i silnej więzi emocjonalnej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie każde naruszenie dobra osobistego (więzi bliskości i więzi emocjonalnej) uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie, a jedynie takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci poszkodowanego, zatem przypadków głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Istnienie więzi bliskości nie jest uzależnione wyłącznie od egzystencji

fizycznej osób uprawnionych, lecz od istnienia wszystkich elementów, które się na nią składają. Od ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie zależy stwierdzenie, czy w wyniku doznania przez poszkodowanego trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doszło do definitywnego i porównywalnego ze stanem śmierci unicestwienia więzi bliskości. Zmiana charakteru składników życia rodzinnego lub ich pogorszenie nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości, bo ma ono miejsce wtedy, gdy następuje trwałe wyeliminowanie tych wszystkich elementów, które są istotne dla funkcjonowania związku, takich jak prowadzenie wspólnego gospodarstwa w znaczeniu rzeczowym i fiskalnym, wzajemna pomoc, wychowanie dzieci, wspólne spędzanie czasu oraz więź emocjonalna i fizyczna. Ustalenie, że doszło do zerwania więzi bliskości wymaga także uprzedniego stwierdzenia, iż ta więź zawierała element silnego stosunku emocjonalnego pomiędzy osobą najbliższą a poszkodowanym o charakterze rzeczywistym i trwałym, a skutkiem czynu sprawcy jest brak możliwości zachowania więzi emocjonalnej.

Reasumując powyższe rozważania należy przyjąć, że Sąd Najwyższy uznał, że więź bliskości, powiązana z więzią emocjonalną, stanowi dobro osobiste i przedmiot ochrony jako immanentnie związana z człowieczeństwem, obejmująca psychiczną i fizyczną integralność człowieka, osobista i niezbywalna wartość, której emanacją jest prawo do pozostawania w bliskości z osobami najbliższymi we wszystkich aspektach tej więzi. Dodatkowo podkreślił, że nie każde naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości uzasadnia jego ochronę, lecz tylko takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci poszkodowanego, to jest przypadki głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym.

Druga z omawianych uchwał Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. (sygn. akt III CZP 60/17) wydana została na podstawie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017 r., (sygn. akt I CSK 472/16), do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu: „Czy roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. przysługuje osobom bliskim poszkodowanego także wtedy, gdy na skutek czynu niedozwolonego poszkodowany doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu ?”

Sąd Najwyższy rozpatrując przedłożone zagadnienie prawne przytoczył argumentację zbliżoną do swojego stanowiska zawartego w uchwale prezentowanej powyżej (sygn. akt III

CZP 36/17) przy czym rozszerzył tezy oraz myśli zaprezentowane w omówionym wcześniej orzeczeniu.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zauważył, że wobec braku normatywnej definicji dóbr osobistych sformułowanie uniwersalnej definicji dobra osobistego przypadło w judykaturze oraz nauce prawa. Proces identyfikowania określonych wartości jako dóbr osobistych jest rozciągnięty w czasie; nadąża, nie zawsze wystarczająco dynamicznie, za rozwojem stosunków społecznych i zmianami ocen dominujących w społeczeństwie w danym czasie. W tym procesie sądy nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz na podstawie elastycznej wykładni przepisów rozpoznają je, stwierdzają, że w danym czasie istniały w porządku prawnym.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy podkreślił, że w ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że istnieje i podlega ochronie dobro osobiste, którego istotą są więzi łączące osoby bliskie i które najczęściej jest opisywane jako prawo do życia rodzinnego obejmujące różnego rodzaju więzi (m. in. więź emocjonalna łączy osoby bliskie, więzi rodzinne, więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy). Na potwierdzenie powyższego przywołał postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014r. (III CZP 2/14) w którym Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały z tej m.in. przyczyny, że różnice w określeniu dobra osobistego podlegającego ochronie mają charakter pozorny i nie spowodowały rozbieżności przy stosowaniu prawa. Podkreślił, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, iż o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i więzy emocjonalne. Te czynniki można więc uznać łącznie za "konstrukcyjne" elementy analizowanego dobra osobistego. Istnienie tego dobra osobistego Sąd Najwyższy stwierdzał także przy rozważaniu nietypowych stanów faktycznych, opisując je jako prawo do życia rodzinnego i rodzicielstwa, do dorastania w biologicznej rodzinie i do wychowywania biologicznych dzieci lub jako więzi emocjonalne z dzieckiem nienarodzonym.

Stanowisko Sądu Najwyższego jest stanowcze i konsekwentne. Przy różnicach w ujęciu dobra osobistego jednakowa lub bardzo zbliżona jest argumentacja powoływana na jego uzasadnienie, podtrzymana mimo krytyki formułowanej z pozycji dogmatycznych. Elementem tej koncepcji dobra osobistego jest twierdzenie, że w rozważanych w orzecznictwie wypadkach wchodzi w grę własne dobro osobiste osób połączonych tymi więzami, a ich zerwanie wskutek śmierci jednej z nich jest źródłem własnej krzywdy osób

najbliższych, którym - jako bezpośrednio poszkodowanym - przysługuje, co do zasady, roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił, że należy uszanować dotychczasowy dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego i potwierdził, iż szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych (art. 23, 24 i 448 k.c.).

Sąd Najwyższy wskazał, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, iż w poprzednim stanie prawnym art. 448 k.c. nie stanowił podstawy przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej. Włączenie do art. 446 k.c. nowego § 4 doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek wystarczających do jego zastosowania (np. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, i z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10). Sąd Najwyższy podkreślił, że w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, wyraźnie zostało stwierdzone, że przed nowelizacją art. 446 k.c. jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej mógł stanowić art. 448 k.c., a skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia roszczenia zarówno na podstawie art. 448 k.c., jak i na podstawie art. 446 § 4 k.c., przy uwzględnieniu jego ograniczenia podmiotowego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił kolejno, że ustawodawca nie ograniczył możliwości dochodzenia roszczeń przez osoby poszkodowane wskutek śmierci osoby bliskiej, a z tego, że ochrona z tytułu naruszenia dóbr osobistych przysługuje niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, wynika, iż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie wyłącza dochodzenia ochrony praw na podstawie art. 23 k.c. Podnosi się też, że ratio legis nowego art. 446 § 4 k.c. polegała na istotnym uproszczeniu sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu pieniężnej kompensaty szkody niemajątkowej w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny, gdyż jest to instrument znacznie ułatwiający dochodzenie zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby bliskiej, przesądzając jednoznacznie istnienie takiego roszczenia. Tym samym Sąd Najwyższy podkreślił, że dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie stawia wymagania wykazania istnienia i naruszenia dobra osobistego.

Sąd Najwyższy podkreślił, że zakresy norm art. 446 § 4 i art. 448 k.c. nie pokrywają się. To, że art. 446 § 4 k.c. dotyczy wyłącznie sytuacji, w których poszkodowany stracił życie,

nie uzasadnia twierdzenia, że ustawodawca przyznając zadośćuczynienie w takim wypadku tym samym „w sposób negatywny” uregulował kwestię roszczeń w innych sytuacjach, m.in. w wypadku ciężkiego uszkodzenia ciała osoby bliskiej. W razie spowodowania wyłącznie uszkodzenia ciała osoby bliskiej art. 446 § 4 k.c. nie ma zastosowania i może wchodzić w rachubę jedynie roszczenie oparte na art. 448 k.c., z wszystkimi właściwymi mu przesłankami – ustaleniem dobra, jakie miało zostać naruszone i faktu jego naruszenia, osoby, której dobro zostało naruszone, doznania krzywdy przez tę osobę w następstwie naruszenia, winy sprawcy szkody oraz zespołu okoliczności ostatecznie decydujących o tym, czy zadośćuczynienie zostanie zasądzone.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że brak jest podstaw do twierdzenia, że przyznanie w art. 446 § 4 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie z powodu krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej oznacza jednocześnie wyłączenie ochrony w odniesieniu do krzywdy doznanej w wyniku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości w sposób inny niż zerwanie tej więzi przez śmierć, tj. w przypadku, w którym zdarzenie szkodzące jest inne niż śmierć.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro w utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. przysługuje w razie śmierci bliskiego, to niezasadne jest odmawianie go, gdy to samo dobro ucierpiało ciężko, chociaż w inny sposób. W razie pozostawania osoby najbliższej w nieodwracalnym stanie śpiączki lub trwałego stanu wegetatywnego dochodzi do podobnych skutków jak w przypadku śmierci, a sytuacja taka jest porównywalna z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie. W okolicznościach trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia mózgu cierpienie osoby bliskiej może być nie mniej dojmujące niż doświadczenie śmierci chorego. Twierdzenie, że naruszenie dobra osobistego może polegać tylko na jego definitywnym unicestwieniu z powodu śmierci jednej z osób połączonych więzami bliskości, a nie zrywa się dopóty, dopóki osoba ta żyje, nie uwzględnia bogactwa i złożoności czynników tworzących tę więź, do której podtrzymania nie wystarczy jedynie zachowanie egzystencji fizycznej.

Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył (podobnie jak Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 36/17), że naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości następuje tylko w razie istnienia szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze rzeczywistym i trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi. Po wtóre, o naruszeniu więzi pomiędzy tymi osobami w sposób uzasadniający roszczenie oparte na art. 448 k.c. można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub

pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków – w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców – z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych.

Reasumując powyższe podkreślić należy, że Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych (art. 23, 24 i 448 k.c.).

Trzecia z omawianych uchwał Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. III CZP 69/17 wydana została na podstawie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego we wniosku z dnia 5 lipca 2017 r.: „Czy w razie poważnego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego?”

W zakresie definicji dóbr osobistych Sąd Najwyższy zaprezentował podobne stanowisko jak zawarte w przywołanych powyżej uchwałach. Rozszerzył przy tym przedmiotowe zagadnienie podkreślając, że między poszczególnymi dobrami nie ma ostrych granic, a zakresy niektórych z nich mogą się krzyżować. Prowadzi to do wniosku, że wyznaczenie ścisłych granic ogólnego pojęcia dobra osobistego nie jest możliwe; rozpoznanie i wyodrębnienie nowego dobra osobistego następuje w orzecznictwie. Nie ma podstaw do uznania, że sądy tworzą nowe dobra osobiste, ponieważ w istocie identyfikują je, wyodrębiają i określają ich treść, stwierdzając, iż podlegają one ustawowej ochronie. Uznanie określonych wartości za dobra osobiste jest procesem rozłożonym w czasie, związanym z rozwojem stosunków społecznych i zmianami w postrzeganiu różnych wartości oraz ukształtowaniem się w społeczeństwie zapatrywań prawnych, moralnych i obyczajowych, które mają doniosły wpływ na opinie powszechnie akceptowane. Zidentyfikowanie dobra osobistego dotychczas niechronionego nie musi i z reguły nie jest połączone z konkretnym zdarzeniem. Ustalenie istnienia takiego dobra stanowi konsekwencję rozciągniętego w czasie postępu w różnych dziedzinach nauki, w tym w medycynie, rozwoju życia społecznego i gospodarczego.

Podtrzymał również zaprezentowane w powyższych uchwałach stanowisko, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż istnieje i podlega ochronie

dobro osobiste obejmujące więzi rodzinne i emocjonalne łączące osoby bliskie, które jest określane jako prawo do życia rodzinnego.

Sąd Najwyższy podzielając wypowiedzi prezentowane w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazał, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie dotyczy wynagrodzenia krzywdy związanej ze śmiercią poszkodowanego i w kontekście świadczeń określonych w art. 446 § 1-3 k.c. Nie odwołuje się natomiast do naruszenia dóbr osobistych tych osób i nie wymaga wykazania, że doszło do ich naruszenia. Podkreślił, że nie można wykluczyć, że przez zapłatę sumy zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. dojdzie do wynagrodzenia także krzywdy polegającej na naruszeniu więzi rodzinnej i emocjonalnej, co będzie miało wpływ na ocenę zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 § 1 i art. 448 k.c. Istotne jest jednak to, że przepis ten nie łączy wskazanego w nim świadczenia z naruszeniem dóbr osobistych. Nie stanowi on ogólnego uregulowania dotyczącego zadośćuczynienia w kontekście odpowiedzialności deliktowej ani uregulowania szczególnego w stosunku do art. 448 k.c., jak też nie wyłącza dochodzenia roszczeń na tej podstawie.

Sąd Najwyższy podtrzymał rozważania i argumenty przytoczone na poparcie stanowiska, iż osoba bliska doznaje własnej szkody oraz że istnieje dobro osobiste osoby bliskiej w postaci więzi emocjonalnej z członkami rodziny. Twierdzenie, że uregulowanie art. 446 § 4 k.c. stanowi wyłączną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia i stoi na przeszkodzie udzielaniu ochrony osobom bliskim na podstawie art. 448 k.c., prowadzi do nieuzasadnionego zaprzeczenia utrwalonej już linii orzecniczej.

Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że orzeczenia przyznające zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., zarówno w przypadku śmierci poszkodowanego, jak i pozostawania przez niego w stanie uniemożliwiającym kontynuowanie więzi emocjonalnej z najbliższymi, stanowią rezultat rozważenia przesłanek ustawowych oraz stosowania kryteriów obiektywnych. Nie ma podstaw do obawy o automatyzm uwzględniania tego rodzaju żądań. Granice odpowiedzialności wyznacza ustalenie, że naruszenie szczególnej więzi emocjonalnej i rodzinnej odnosi się do trwałej bliskości pomiędzy połączonymi nią osobami, rzeczywiście występującej, silnej emocjonalnie i psychicznie, a nie do więzi abstrakcyjnie charakteryzowanej. Naruszenie więzi, najczęściej właściwej stosunkom rodzinnym, musi polegać na faktycznym wyłączeniu możliwości nawiązania jej i utrzymywania, co połączone jest z dotkliwą i stałą krzywdą, porównywalną do utraty osoby bliskiej. Podkreślenia wymaga, że przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest możliwe („sąd może przyznać”), zatem uwzględnienie żądania następuje dopiero po wykazaniu, że zaistniały

przedstawione, wyjątkowe okoliczności, wskazujące na konieczność zrekompensowania rzeczywiście zaistniałej krzywdy niemajątkowej.

Takie stanowisko odpowiada europejskim standardom wzmoczenia ochrony integralności fizycznej i psychicznej człowieka. W orzecznictwie sądów europejskich zarysowała się tendencja do przyznawania zadośćuczynienia bliskim osoby poważnie poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego, co stanowi przejaw wspólnie kształtowanego systemu wartości, akceptowanego w opinii społecznej i europejskim systemie prawnym.

Reasumując powyższe rozważania podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w cytowanych powyżej orzeczeniach jednoznacznie przesądził, że dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy osobami bliskimi może zostać naruszone przez spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub wywołania poważnego rozstroju zdrowia, a więc w inny sposób niż doprowadzenie przez sprawcę deliktu do śmierci jednej z tych osób.

Na koniec omówienia trzech uchwał Sądu Najwyższego (sygn.. akt III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17) z dnia 27 marca 2018 r., należy też przypomnieć, iż zostały do nich zgłoszone dwa zdania odrębne przez Sędziów Sądu Najwyższego tj. Kazimierza Zawadę oraz Jacka Gudowskiego.

W uzasadnieniu zdania odrębnego sędziego Sądu Najwyższego Kazimierz Zawada wskazał, że nie podziela poglądu, że sąd na podstawie art. 448 k.c. może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na z zdrowiu. Z treści uzasadnienia wynika, że przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego w dniu 3 sierpnia 2008 r. i wprowadzenia do art. 446 paragrafu 4 dominował w orzecznictwie pogląd, że stosowne odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma charakter mieszany i obejmuje swoim zakresem zarówno nieznaną pokrycia w rencie przysługującej na podstawie art. 446 § 2 k.c. uszczerbki majątkowe, jak i uszczerbki niemajątkowe związane ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, gdyż ze względu na ścisłe powiązanie i wzajemne oddziaływanie skutków śmierci członka najbliższej rodziny w sferze przeżyć emocjonalnych i w sferze szeroko ujmowanej sytuacji materialnej nie można jednych z tych skutków rozpatrywać w oderwaniu od drugich. Taka wykładnia art. 446 § 3 k.c., podtrzymywana aż do wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., pozwalała w istocie osiągnąć za pomocą art. 446 § 3 k.c. cele realizowane przez zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznana skutkiem śmierci najbliższego członka rodziny zmarłego, które dopuszczał dawniej art. 166 k.z., a obecnie przewiduje obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 § 4 k.c. (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, nie publ., i cytowane w nim orzecznictwo).

Sędzia SN Kazimierz Zawada podkreślił, że nie ma podstaw do przyjęcia, że po nowelizacji art. 448 k.c. już ten przepis (...) pozwalał na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną przez nich krzywdę, jak i na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny poszkodowanego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Jakkolwiek wskutek możliwości domagania się na podstawie art. 448 k.c. po jego nowelizacji zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku naruszenia każdego dobra osobistego, wątpliwe stało się, wobec niewyczerpującego wyliczenia w art. 23 k.c. dóbr osobistych i możliwości ukształtowania się nowych dóbr osobistych, niewymienionych w tym przepisie, obowiązywanie nadal w prawie polskim zasady, że zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę można żądać tylko w przypadkach przez ustawę przewidzianych, to jednak bezspornie nie było zamiarem projektodawców nowelizacji art. 448 k.c. przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek śmierci poszkodowanego ani przyznania najbliższym członkom rodziny poszkodowanego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. (...) Można zaś oczekiwać, aby tak doniosła zmiana w stanie prawnym, jaką byłoby przyznanie możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego w tych dwóch sytuacjach, była wynikiem zamierzonego działania ustawodawcy.

W ocenie sędziego SN Kazimierza Zawady nie ma zarazem przesłanek do przyjęcia, że wbrew zamierzeniom projektodawców nowelizacji art. 448 k.c., taką wykładnię tego przepisu, z której, od początku jego obowiązywania w nowym brzmieniu, wynikałaby możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w dwóch wskazanych wyżej sytuacjach, uzasadniało, w kontekście otwartego, w świetle art. 23 k.c., katalogu dóbr osobistych, istnienie już wtedy - dostrzeżonego jednak w praktyce sądowej dopiero na krótko przed ustanowieniem art. 446 § 4 k.c. - dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, której zerwanie przez śmierć lub naruszenie w konsekwencji ciężkiego i trwałego kalectwa poszkodowanego, jest źródłem krzywdy najbliższych członków rodziny uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego.

W dalszej kolejności Sędzia SN Kazimierz Zawada wyjaśnił, że więź rodzinna, obojętnie jak bliżej opisana, nie może być zaliczona do dóbr osobistych w rozumieniu art.

23 k.c. Przede wszystkim, więź ta nie ma, ze względu na swój z istoty interpersonalny charakter, tej koniecznej cechy dobra osobistego, jaką jest uznanie go za „wartość immanentnie złączoną z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależną od jego woli, stałą, dającą się skonkretyzować i zobiektywizować” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41).

Podsumowując powyższą analizę z uzasadnienia zdania odrębnego wynika, że stosowanie art. 448 k.c. jako podstawy przyznania zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego, gdy zdarzenie zaistniało w okresie od dnia 28 grudnia 1996 r. do dnia 2 sierpnia 2008 r., było nie tylko bezzasadne - ze względu na brak mogącego to uzasadniać naruszenia dobra osobistego - ale i zbędne, ponieważ zbliżony rezultat do zamierzonego można było osiągnąć, stosując art. 446 § 3 k.c., zgodnie z wskazaną wyżej szerszą jego wykładnią.

Z praktyki przyznawania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., gdy delikt nastąpił między dniem 28 grudnia 1996 r. a dniem 2 sierpnia 2008 r., nie można zatem wnioskować w sposób uprawniony, że art. 448 k.c. uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę osobom najbliższym ciężko i trwale poszkodowanego w dniu 28 grudnia 1996 r. lub później.

Sędzia Sądu Najwyższego Kazimierz Zawada zwrócił uwagę, że w związku podobieństwem obu sytuacji, wyłania się pytanie o możliwość zastosowania art. 446 § 4 k.c. w przypadkach, w których poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku, w drodze analogii.

Taka możliwość prowadziłaby do ujęcia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez osoby bliskie ciężko i trwale poszkodowanego w karby regulacji art. 446 § 4 k.c. i tym samym miała znaczną przewagę nad obarczoną daleko posuniętą uznaniowością praktyką przyznawania w takich przypadkach zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Drugie zdanie odrębne do przedmiotowych uchwał zgłosił Sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski. Sędzia SN podkreślił, że zasadniczo uchwała jej kierunek rozstrzygnięcia i aksjologiczna słuszność - nie budzi wątpliwości. Złożone zdanie odrębne dotyczy uzasadnienia, gdyż Sędzia SN nie zgodził się z tezą, że podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia w analizowanym przypadku jest art. 448 k.c. W jego ocenie motywacyjną drogę do tej uchwały wytycza inna argumentacja prawna.

Nie podzielił upowszechniającego się w orzecznictwie poglądu, że więź uczuciowa, w tym więź między osobami bliskimi (więź rodzinna) - rozmaicie zresztą nazywana i diagnozowana - jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., niewymienionym

w przykładowym katalogu tych dóbr i dopiero teraz „rozpoznawanym” przez orzecznictwo. Sięgnięcie przez Sąd Najwyższy – także w wielu orzeczeniach – do konstrukcji dobra osobistego oceniał jako wyraz swoistej bezradności jurysdykcyjnej, pojawiającej się w orzecznictwie sądowym zawsze wtedy, gdy zachodzi konieczność osądzenia roszczenia moralnie (społecznie, psychologicznie) słusznego, ale nieznajdującego – wielokrotnie na skutek ospałości ustawodawcy lub jego braku wyobraźni – prostego odniesienia w prawie pozytywnym. Tak jest właśnie w rozstrzyganym przypadku; poczucie krzywdy powodów jest oczywiste, a ich krzywda rodzi normalny, ludzki odruch jej naprawienia, jednak ani krzywda, ani drastyczne nawet naruszenie sfery uczuć człowieka nie stanowi wystarczającego, konstruktywnego motywu odwoływania się do kategorii dóbr osobistych.

Niezależnie od tego, zwrot Sądu Najwyższego w tym kierunku stwarza realne niebezpieczeństwo dekompozycji konstrukcji dóbr osobistych oraz rozmycia ich ochrony, co może zachęcać wszystkich pokrzywdzonych do dochodzenia przed sądami zadośćuczynienia za krzywdę, niezależnie od źródła pokrzywdzenia (cierpienia), rodzaju i rozmiaru krzywdy oraz charakteru naruszonego dobra (interesu).

W ocenie Sędziego Jacka Gudowskiego dostrzeganie w więzi uczuciowej nowego, ale jednak „starego”, gdyż dopiero teraz „ujawnionego, odkrytego lub rozpoznanego” dobra osobistego, jest sztuczne i niebezpieczne. Z uzasadnienia wynika, że tzw. więź rodzinna, jakkolwiek określana, rozumiana i do jakiegokolwiek sytuacji odnoszona, wymagająca relacji interpersonalnej i nieco „na siłę” spajana z człowieczym jestestwem, nie może być uznana za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., a tym samym nie pozwala na sięganie do art. 448 k.c. Dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję. Dobrem osobistym jest więc wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli i od woli innych osób, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41; także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 4).

Sędzia wyjaśnił, że dostrzegając dokuczliwą lukę w stanie normatywnym, a więc brak przepisu, który wprost przewiduje przypadek analizowany w niniejszej sprawie, a także odczuwając równie oczywistą potrzebę zadośćuczynienia krzywd osób najbliższych poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego

uszczerbku na zdrowiu, można zaproponować dwa rozwiązania, obydwa kierujące uwagę w kierunku art. 446 § 4 k.c. Można podjąć dzieło rozszerzającej wykładni tego przepisu przez ekstensywną interpretację pojęcia „zmarły” albo sięgnąć do analogii do wymienionego przepisu, która ze względu na podobieństwo jego hipotezy do osądzonej sytuacji wydaje się zabiegiem naturalnym i aksjologicznie słusznym, zwłaszcza że w uzasadnieniu niniejszej uchwały stwierdzono, iż trwały stan śpiączki pourazowej lub stan wegetatywny, związany z uszkodzeniem mózgu albo poważnym i nieodwracalnym rozstrojem zdrowia, jest „podobny w zakresie skutków zerwania więzi do śmierci osoby bliskiej”. Tak czy inaczej, wyniki obu zabiegów interpretacyjnych i subsumcyjnych powinny być zbieżne.

W sytuacjach jurysdykcyjnie nietypowych konieczne są „nietypowe” zabiegi interpretacyjne, więc analogia jest w rozpoznawanym wypadku rozwiązaniem szczególnie użytecznym. Zważywszy na istotne podobieństwo rozważanych sytuacji, zastosowanie w rozstrzyganym przypadku per analogiam art. 446 § 4 k.c. jest de lege lata w pełni uzasadnione, zwłaszcza że przepis ten – także ze względu na daleko idącą zbieżność faktyczną i aksjologiczną tych sytuacji – wyłącza wnioskowanie a contrario. Zaproponowana analogia ma poza tym ten walor, że umożliwia osąd zgłaszanych roszczeń o zadośćuczynienie, osadzonych na podobnych do występującego w niniejszej sprawie stanach faktycznych, w normatywnych, względnie sztywnych ramach wymienionego przepisu, eliminując podmiotową i przedmiotową swobodę jurysdykcyjną towarzyszącą stosowaniu art. 448 k.c. Sędzia podkreślił, że możliwość zastosowania tej analogii pozwala odwieść orzecznictwo od ryzykownej praktyki poszerzania katalogu dóbr osobistych polegającej na umieszczaniu w nim konstrukcji, pojęć i wartości, które dobrami osobistymi nie są.

Omówione powyżej szczegółowo uchwały Sądu Najwyższego pomimo zdań odrębnych zostały zaakceptowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Stały się również drogowskazem dla szeregu orzeczeń sądów powszechnych, które w pełni podzieliły zaprezentowany w nich pogląd. Wreszcie stały się również wytycznymi dla zakładów ubezpieczeń realizujących roszczenia wobec poszkodowanych czynem niedozwolonym głównie na skutek wypadków drogowych ale także wypadków w rolnictwie, błędów medycznych czy innych deliktów objętych odpowiedzialnością gwarancyjną w ramach zawartych umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (obowiązkowych i dobrowolnych).

Pogląd negatywny

Zgoła odmienne stanowisko, w stosunku do trzech powyżej omówionych uchwał, zajęła Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 22 października 2019r. (sygn. akt I NSNZP 2/19) orzekając, iż „Osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.” Przywołana uchwała stanowiła odpowiedź na jedno z zagadnień prawnych przedstawionych przez skład 3 sędziów w związku z rozpoznaniem skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego (sygn. akt I NSNc 5/19), które brzmiało: „Czy najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego na podstawie art. 448 w zw. Z art. 24 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1145), czy też w przypadku uznania, że nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych – najbliższym członkom rodziny poszkodowanego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego lub art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego ?”

Posiłkując się oficjalną informacją opublikowaną na stronie internetowej Sądu Najwyższego zawierającą ustne motywy rozstrzygnięcia SN w pierwszej kolejności zauważył, że ustawodawca polski wyraźnie i konsekwentnie (od czasów kodeksu zobowiązań z 1933 r.) utrzymuje model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, iż każda szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz że każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia za taką szkodę.

Kodeks cywilny przewiduje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 448 w zw. z art. 24 k.c.) a także najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). W pewnych sytuacjach przepisy szczególne przewidują zadośćuczynienie również w związku z naruszeniem innych interesów niemajątkowych, które nie mają charakteru dóbr osobistych (np. zadośćuczynienie za zmarnowany urlop lub zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta). Sama okoliczność, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy, nie jest zatem wystarczające dla

uznania istnienia roszczenia o zadośćuczynienie, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych lub nie zaistniała inna, szczególna podstawa.

Zdaniem Sądu Najwyższego dobra osobiste (art. 23 k.c.) to obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej. Wartości te nie mają charakteru interpersonalnego, nie zależą od innych osób i ich wzajemnych relacji. Więzy rodzinne (podobnie jak inne więzi społeczne) nie mają zatem charakteru dobra osobistego. Więzy te nie podlegają ochronie środkami służącymi ochronie dóbr osobistych. Nie jest np. możliwe żądanie utrzymywania określonych więzi, zakazywania naruszeń tych więzi itd. Nie ma powszechnego obowiązku nieingerowania w więzi interpersonalne. Konsekwentnie, naruszenie a nawet zerwanie takich więzi (zarówno przez strony tych więzi, jak i osoby trzecie) nie rodzi żadnych roszczeń, które mogłyby znajdować oparcie w przepisach o dobrach osobistych. Z tej przyczyny osoba, której dobra osobiste zostały naruszone czynem niedozwolonym, może dochodzić zadośćuczynienia (na podstawie art. 445 lub 448 k.c.), natomiast nie przysługuje z tytułu tego naruszenia zadośćuczynienie osobom, z którymi ten poszkodowany jest związany więzami rodzinnymi (a tym bardziej więzami innego rodzaju, np. przyjaźni). Intensywność szkód doznanych przez poszkodowanego nie zmienia tej jasno wyrażonej przez ustawodawcę konstrukcji. W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała poszkodowany może domagać się pełnego naprawienia szkody, obejmującej zarówno odszkodowanie, zadośćuczynienie, jak i rentę odszkodowawczą, w tym obejmującą koszty wynikłe z konieczności sprawowania opieki przez osoby najbliższe, natomiast innym osobom nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.

Odnosnie omawianego zagadnienia Sąd Najwyższy zauważył, że art. 446 § 4 k.c. przewiduje jedną, bardzo szczególną sytuację, w której inne niż poszkodowany osoby mogą dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego – jest tak tylko w wypadku, gdy poszkodowany zmarł a zatem sam nie może już być podmiotem żadnych roszczeń; sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej i nie może objąć sytuacji, gdy poszkodowany żyje i może dochodzić pełnego naprawienia szkody, w tym szkody niemajątkowej. Ze względów aksjologicznych, konstytucyjnych i kodeksowych śmierć poszkodowanego i sytuacja, w której doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie mogą być uznane za równorzędne czy pozwalające na stosowanie analogii. Traktowaniu osoby

dotkniętej nawet najcięższą chorobą lub niepełnosprawnością na równi z osobą zmarłą sprzeciwia się w sposób oczywisty względ na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP).

Reasumując Sąd Najwyższy w omawianej uchwale uznał, iż brakuje podstaw prawnych do przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia bowiem ustawodawca jednoznacznie wskazał, iż najbliższym przysługuje zadośćuczynienie wyłącznie po śmierci poszkodowanego. Uznał, iż nie można na zasadach analogii traktować osób, których najbliżsi znajdują się w najcięższym stanie. Podkreślił również, że więź rodzinna nie jest dobrem osobistym człowieka bowiem takim dobrem, jak sama nazwa wskazuje, mogą być wyłącznie wartości osobiste, bezpośrednio związane z jednostką, a nie te o charakterze interpersonalnym. Z tych względów w ocenie sądu więzi osobiste, rodzinne czy przyjacielskie nie podlegają ochronie przewidzianej dla ochrony dóbr osobistych, a co za tym idzie nie ma możliwości w razie ich uraty uzyskania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Problem majątkowej ochrony dóbr osobistych osób najbliższych poszkodowanego, który doznał poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia

a) katalog dóbr osobistych

Wobec braku w polskim porządku prawnym definicji pojęcia „dobro osobiste” uzasadnione jest przyjęcie, iż jest to powszechnie uznana w danym społeczeństwie wartość niemajątkowa związana z osobowością człowieka - tak Adam Szpunar w opracowaniu „Ochrona dóbr osobistych” (Warszawa 1979, s. 106). Katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. jest katalogiem otwartym, co oznacza, iż następujące zmiany stosunków społecznych mogą także skutkować zmianami w zakresie katalogu wartości uznawanych do tej pory za dobro osobiste. Zmiany te mogą mieć charakter nie tylko rozszerzenia katalogu tych wartości, ale także jego zawężeniu. Wobec otwartego katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, zarówno orzecznictwo jak i doktryna sukcesywnie w swych ocenach katalog wartości uznanych za dobro osobiste rozszerzały. Przykładem może być uznanie za dobro osobiste takich wartości jak godność, nietykalność cielesną, kult po zmarłej osobie bliskiej, prawo do prywatności czy też ostatnio prawo do korzystania z nieskażonego środowiska. Wydaje się, że obserwowana w okresie PRL negatywna ocena roszczeń o naprawienie

krzywdy moralnej (por. w szczególności uchwała SN z 15 grudnia 1951 r., C 15/51, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 29 stycznia 1957 r., I CO 37/56), wraz ze zmianą stosunków społecznych została zakwestionowana. Pełna akceptacja majątkowej ochrony dóbr osobistych skutkowałą stopniowym rozszerzaniem katalogu tych dóbr.

Jedną z wartości, która w chwili obecnej uważana jest za podlegające ochronie prawnej dobro osobiste o szczególnym znaczeniu jest prawo do życia rodzinnego. Rodzina jako podstawowa komórka społeczna podlega szczególnej ochronie - wskazuje na to nie tylko powszechnie panująca ocena, ale także normy prawne nadające rodzinie unikalny status. Ma to odzwierciedlenie w art. 18 Konstytucji, zgodnie z którym rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym małżeństwo i rodzina zajmują szczególnie wysoką pozycję w hierarchii wartości konstytucyjnych (por. wyrok TK z 4 maja 2004 r., K 8/03), podobnie jak i dobro dziecka (por. wyrok TK z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02). Również art. 47 Konstytucji podkreśla, iż każdy ma prawo do ochrony życia rodzinnego. Konstytucja zatem nakazuje w sposób najwyższy chronić sferę prywatności życia rodzinnego, co jest równoznaczne z obowiązkiem ustawodawcy wprowadzenia regulacji, które zapewnią bezpieczeństwo i harmonijne funkcjonowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich członków rodziny (por. W. Borysiak, komentarz do art. 47, w: Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016).

Na obowiązek ochrony sfery prywatności życia rodzinnego wskazują także normy innych aktów prawnych. Przykładem może być Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwierdzająca w art. 12, że nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne i domowe, a każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji. Również Europejska Konwencja Praw Człowieka stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego (art. 8). Także Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 17 stanowi, że nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie rodzinne, czemu odpowiada prawo każdego do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami, zgodnie zaś z art. 23 rodzina, jako naturalna i podstawowa komórka społeczeństwa, ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa.

Zasadne jest twierdzenie, że nie każde prawo konstytucyjne może być uznane za dobro osobiste, podlegając tym samym ochronie prawnej w reżimie ochrony przewidzianym dla dóbr osobistych. Jednakże rodzina w sposób niekwestionowany ma pierwszorzędne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa. Polacy nieodmiennie wskazują na szczęście rodzinne jako

najważniejszą wartość w ich codziennym życiu (78 % według badania CBOS „Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie”, 2013 r.). Również najwyższy poziom zadowolenia przypisywany jest rodzinie – 95 % osób jest zadowolonych ze swoich dzieci, a 88-% z małżeństwa (badanie CBOS „Zadowolenie z życia”, 2017 r.). Nie tylko szczególna ochrona prawna rodziny i życia rodzinnego, ale także powszechna społeczna aprobatą wartości rodzinnych oraz doniosłe znaczenie więzi rodzinnych w życiu człowieka wydają się w istotny sposób sprzyjać zaliczeniu prawa do życia w rodzinie do katalogu dóbr osobistych.

W 2008 r. został znowelizowany art. 446 k.c. - przepis ten został rozszerzony o § 4, umożliwiający przyznanie najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie śmierci poszkodowanego. Przed powyższą nowelizacją, na co wskazuje judykatura SN również istniała podstawa prawna przyznania zadośćuczynienia. Uchwalenie tego przepisu stanowiło jedynie potwierdzenie prawa do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej uznawanego w orzecznictwie przed dokonaną nowelizacją - ówczesna linia orzecznictwa potwierdziła bowiem, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, co z kolei może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uchwały SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, i z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, oraz wyroki z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). W poszczególnych orzeczeniach Sąd Najwyższy określał naruszone w ten sposób dobro osobiste w rozmaity sposób, jako „więź” (między rodzicami a dzieckiem), „więź rodzinną (której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy)”, „prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi”, więź emocjonalną” (łącącą osoby bliskie) czy „szczególną więź emocjonalną” (między członkami rodziny). W uzasadnieniu postanowieniu z 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14) Sąd Najwyższy potwierdził, że rozbieżność w ujmowaniu dobra osobistego podlegającego ochronie w przypadku śmierci osoby bliskiej ma charakter pozorny i nie powoduje rozbieżności w stosowaniu prawa.

Godzi się zauważyć, iż za naruszenie życia rodzinnego w stopniu uzasadniającym możliwość przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., sądy w swym orzecznictwie uznawały również inne kategorie spraw, takich jak np. zamiana noworodków po porodzie. Często przypadki takie bywają odkrywane dopiero po wielu latach, a traumatycznym skutkiem dotykającym członków obu rodzin jest osłabienie lub wręcz zerwanie dotychczasowych więzi rodzinnych, co w dużej mierze wynika z trudności w przystosowaniu się do nowej, skomplikowanej i konfliktogennej sytuacji. W konsekwencji

uznano, iż zarówno osobom bezpośrednio dotkniętym taką zamianą, jak i ich rodzicom i rodzeństwu należne jest zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do wychowywania się w biologicznej rodzinie, wychowywania biologicznego potomstwa i wychowywania się z biologicznym rodzeństwem czy niezmaconych relacji z dzieckiem, rodzicem lub rodzeństwem w wieku dojrzałym (zob. wyroki SO w Warszawie z 2 kwietnia 2009 r., I C 1673/02, SA w Rzeszowie z 8 marca 2012 r. I ACa 4/12, SA w Katowicach z 17 kwietnia 2013 r., I ACa 155/13). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, dokonanie w placówce służby zdrowia zamiany noworodków po porodzie jest czynem bezprawnym, który skutkuje naruszeniem dóbr osobistych członków dotkniętych tym rodzin. Sąd stwierdził jednocześnie, że art. 448 k.c. w brzmieniu obowiązującym obecnie nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 r., bowiem zamiana noworodków jest działaniem jednorazowym, stąd też liczy się moment, w którym doszło do zdarzenia, a nie moment dowiedzenia się o nim przez poszkodowanych (zob. wyroki SN z 17 kwietnia 2013 r., I CSK 485/12, z 18 czerwca 2014 r., V CSK 463/13, z 17 lutego 2016 r., III CSK 105/15).

Za naruszenie życia rodzinnego uznano również utrudnianie kontaktów z dzieckiem. Zgodnie z orzecznictwem, w tego typu sytuacji naruszone zostaje dobro osobiste określone jako więź emocjonalna (uczuciowa) z dzieckiem, a także prawo do niezakłóconego życia rodzinnego i prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny (zob. wyroki SA w Katowicach z 29 stycznia 2013 r., I ACa 906/12, SO w Bydgoszczy z 12 lutego 2015 r., II Ca 513/14, SA w Gdańsku z 15 lipca 2015 r., I ACa 202/15).

Orzecznictwo uznające możliwość stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych przynależnych osobom najbliższym poszkodowanego, który doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest zatem zbieżne z ogólnym trendem postrzegania prawa do życia rodzinnego jako wartości związanej z osobowością człowieka, tj. jako dobra osobistego .

b) podmiotowe granice odpowiedzialności odszkodowawczej

Analiza przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia wymaga omówienia problemu, czy bliskich osoby, która doznała uszczerbku na zdrowiu, należy uznać za bezpośrednio czy też pośrednio poszkodowanych, i czy są oni uprawnieni do dochodzenia roszczeń na podstawie art. 448 k.c.

Koncepcja bezprawności względnej stanowi, iż roszczenia odszkodowawcze przysługują jedynie tej osobie, która bezpośrednio poniosła szkodę w następstwie określonego zdarzenia (z wyjątkiem uregulowania z art. 446 k.c.). Zgodnie z tą koncepcją zachowanie sprawcy musi być skierowane przeciwko poszkodowanemu, a tym samym podmiot pośrednio poszkodowany, którego sfera nie była przedmiotem bezpośredniego zamachu ze strony sprawcy, nie jest legitymowany do dochodzenia odszkodowania. Powyższy pogląd dominował w judykaturze w zasadzie począwszy od 1972 r. (por. wyrok SN z 28 grudnia 1972 r., I CR 615/72, a także np. uchwała SN z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, czy uchwała Izby Cywilnej SN z 8 października 2010 r., III CZP 35/10).

Odmiennie zagadnienie to jest postrzegane przez pryzmat koncepcji bezprawności bezwzględnej – według tej koncepcji bowiem poszkodowanym jest ten, kto poniósł uszczerbek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy, gdyż związek przyczynowy stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jest również kryterium wyznaczającym jej zakres (tak przede wszystkim orzecznictwo sprzed 1972 r., np. wyrok SN z 4 września 1967 r., I PR 23/67, ale też np. wyroki SN z 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, z 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, z 15 listopada 2012 r., V CSK 541/11).

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. osobą uprawnioną do zadośćuczynienia pieniężnego jest osoba, której dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem. Przepis ten zatem nie precyzuje jak szeroki jest krąg osób, które określić można jako poszkodowane. Uprzednio przyjmowano, że jeśli w wyniku czynu niedozwolonego poszkodowany poniósł śmierć, wówczas członkowie jego rodziny mogą zostać uznani co najwyżej za pośrednio poszkodowanych, gdyż przyczyną ich szkody nie było działanie sprawcy wypadku. W ostatnich latach Sąd Najwyższy przyjął jednak, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom – krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego. Również więc osoba bliska, dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Uznano przy tym, że nowelizacja art. 446 k.c. nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Mogą oni zatem opierać swoje żądanie zarówno na art. 446 § 4, jak i art. 448, przy czym ten pierwszy przewiduje na ich rzecz ułatwienia dowodowe (m.in. uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, i postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14).

Orzekając w sprawach dotyczących roszczeń, którym poświęcony jest niniejszy wniosek, uzasadniając prawa bliskich poważnie poszkodowanego do zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych, sądy często sięgają po ten właśnie pogląd. W przywołanych wyrokach Sądu Najwyższego o sygn. II CSK 719/15 i V CSK 291/16 odwołano się jednak również do koncepcji bezprawności bezwzględnej.

c) doktryna

W odniesieniu do kwestii dopuszczalności zadośćuczynienia na rzecz najbliższych w przypadku naruszenia ich dóbr osobistych wypowiedziano się również w piśmiennictwie prawniczym. Poniżej zostanie pokrótce przedstawionych kilka poglądów począwszy od pozytywnych aprobujących możliwość przyznania zadośćuczynienia najbliższemu poszkodowanego, w razie ciężkiego i trwałego jego rozstroju zdrowia, a następnie odrzucających taką możliwość.

Zdaniem Bogusława Lackorońskiego wątpliwości budzi teza o obowiązywaniu zasady odpowiedzialności cywilnej na ogólnych podstawach wyłącznie wobec poszkodowanych w wyniku bezpośrednich naruszeń dóbr. Nie ma ona wyraźnej podstawy prawnej, a jej uzasadnianie za pomocą wnioskowań *a contrario* z przepisów takich jak art. 446 k.c., czy za pomocą konstrukcji teoretycznych takich jak bezprawność względna, która jest obca polskiemu systemowi odpowiedzialności cywilnej *ex delicto*, wydaje się niewystarczające. Na tle tego zagadnienia pojawia się także problem natury bardziej ogólnej, który można ująć w pytaniu, czy sposób naruszenia dobra podmiotu prawa cywilnego, a w szczególności sposób wyrządzenia szkody, może przesądzać a priori o możliwości udzielenia bądź odmowy udzielenia ochrony podmiotom prawa cywilnego. Przepis art. 448 k.c. nie różnicuje możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych ze względu na sposób naruszenia. Zgodnie z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* niedopuszczalne jest zatem różnicowanie ochrony udzielanej w przypadku naruszenia dobra osobistego z uwagi na bezpośredni lub pośredni sposób dokonanego naruszenia. Oczywiście podmiot poszukujący ochrony musi wykazać, że przedmiotem naruszenia była wartość ściśle związana z jego osobą. Brak jest wyraźnych normatywnych i dogmatycznych przeciwwskazań do przyznawania ochrony na podstawie art. 448 k.c. podmiotom, którym została wyrządzona szkoda niemajątkowa w wyniku pośredniego naruszenia szczególnego rodzaju dobra osobistego, jakim jest życie najbliższych członków rodziny (uznane w orzecznictwie za dobro osobiste więzi rodzinne) oraz podmiotom poszkodowanym w wyniku pośredniej ingerencji w sferę ich życia prywatnego

(Odpowiedzialność cywilna za pośrednie naruszenie dóbr, Warszawa 2013, s. 252-270, 379-382).

Konrad Osajda jest zdania, że bliski może wystąpić do sprawcy wypadku (bądź jego ubezpieczyciela) o zapłatę zadośćuczynienia nie tylko wówczas, gdy ofiara wypadku poniesie śmierć, ale też w razie doznania przez nią poważnego uszczerbku na zdrowiu. Czyn taki stanowi bowiem naruszenie dobra osobistego bliskich poszkodowanego. Przy wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych należy uwzględnić argumenty aksjologiczne, a także wziąć pod uwagę tendencje występujące w zagranicznych systemach prawnych. Co istotne, sprawca wypadku, na skutek którego poszkodowany doznaje poważnej szkody osobowej, jednym czynem wyrządza różnym podmiotom różnego rodzaju krzywdę. Dla osoby poszkodowanej naruszonym dobrem osobistym jest zdrowie, natomiast dla osoby jej bliskiej jest to więź bliskości połączona z więzią emocjonalną (Zadośćuczynienie za doznanie przez bliskiego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku, Państwo i Prawo 2016, nr 1, s. 73-86).

Kinga Michałowska natomiast podkreśla, że postrzeganie dobra osobistego jako wartości ściśle związanej z wewnętrzną stroną życia nie da się pogodzić z charakterystyczną dla więzi rodzinnej sferą zewnętrzną. Zakres pojęciowy więzi rodzinnej odnosi się do relacji interpersonalnych i może stanowić źródło relacji rodzinnych. Więż rodzinna, a raczej jej utrata, nie powinna być zatem postrzegana w kategorii dobra osobistego, a co najwyżej jako jedna z przesłanek krzywdy. Jednocześnie więź ta wymaga ochrony, co jednak materializuje się w stanowiącym dobro osobiste życie rodzinne. Ochrona ta realizowana jest za pomocą przysługujących każdemu człowiekowi rodziny praw podmiotowych, w tym prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do posiadania rodziców, prawa do utrzymywania i kultywowania kontaktów rodzinnych. W takim ujęciu więź stanowi element wypełniający uznane za dobro osobiste życie rodzinne (Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2017, s. 262-273)

Odmienne omawiane zagadnienie widzi Maciej Kaliński, który wskazuje, że roszczenie odszkodowawcze może przysługiwać jedynie osobie, przeciwko której bezpośrednio było skierowane zdarzenie szkodzące. W polskim prawie nie ma generalnej normy chroniącej interesy osób pośrednio poszkodowanych, naruszone wskutek zdarzenia szkodzącego. Istnieją jedynie normy szczególne chroniące osoby trzecie (art. 446 § 1 k.c.). Wstrząs psychiczny doznany przez inną osobę niż bezpośrednio poszkodowany zmarły nie stanowi podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę majątkową, jak również niemajątkową. Więż rodzinna nie stanowi dobra osobistego. Prawo do zasadniczo swobodnego naruszania owej więzi przez którąkolwiek z jej stron wydrąży rzekome prawo do

więzi z jego istotnej treści, czyniąc z niego nudum ius w relacji do obiektu więzi, a zatem w najistotniejszym zakresie (Ograniczenie indemnizacji do podmiotów bezpośrednio poszkodowanych – w związku z nowelizacją art. 446 Kodeksu cywilnego, Przegląd Sądowy 2014, nr 3, s. 7-23).

Monika Wałachowska wskazuje, że kompensacja krzywdy doznanej przez osoby najbliższe poszkodowanego, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, jest dopuszczalna w coraz większej liczbie państw europejskich, takich jak Austria, Belgia, Estonia, Francja, Hiszpania, Portugalia, Słowenia, Szwecja czy Włochy. Jednocześnie jej zdaniem de lege lata na gruncie prawa polskiego nie ma podstaw do zasądzenia w tego typu sprawach zadośćuczynienia, poza rzadkimi przypadkami wykazania rozstroju zdrowia po stronie osoby bliskiej. De lege ferenda zasadna byłaby natomiast zmiana art. 445 k.c. poprzez dodanie § 4, który przewidywałby wyraźną podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia przez osoby bliskie (Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych, Warszawa 2014, s. 385-407).

Z kolei Leszek Bosek uważa że, więź rodzinna nie jest dobrem osobistym, ma ona bowiem charakter interpersonalny, a nie osobisty, co jest warunkiem uznania określonej wartości za dobro osobiste. Więź rodzinną trudno postrzegać nawet jako wartość świata uczuć, choćby zobiektywizowaną, gdyż nie jest ona ściśle związana z wewnętrzną stroną życia człowieka, lecz jest immanentnie związana z innym człowiekiem. Dobra osobiste nie mogą być zaś refleksem cudzych dóbr. Ponadto, argumentacja konstytucyjna wysnuwana przez sądy nie dostarcza dowodu, że art. 18 i 71 Konstytucji RP, wskazujące na wymóg udzielania ochrony życiu rodzinnemu, określają dobra osobiste. Kwalifikowanie więzi rodzinnych między osobami żyjącymi jako dobra osobistego nie jest wymagane przez Konstytucję. Ponadto, w reżimie odpowiedzialności deliktowej tylko osoba bezpośrednio dotknięta bezprawnym działaniem może być uznana za poszkodowaną, o ile naruszona norma prawna chroni jej interesy. Dobra prawne najbliższych członków rodziny są naruszane pośrednio, gdyż czynnik sprawczy oddziałuje na nie naruszając inne dobra, przysługujące innej osobie. Sztuczna jest zatem dokonana przez Sąd Najwyższy czysto formalna kwalifikacja statusu osób pośrednio poszkodowanych na bezpośrednio poszkodowane. Dopuszczanie kompensacji majątkowej uczuć najbliższych członków rodziny może z kolei utrwalać niebezpieczny społecznie obraz osób chorych i kalekich jako niepełnowartościowych (W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego. Uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Forum Prawnicze 2015, nr 3, s. 3-19).

Ewa Bagińska jest natomiast zdania, że poszkodowanym w sensie prawnym jest osoba, która doznała szkody polegającej na kompensacji i przeciwko której bezpośrednio zostało skierowane zdarzenie sprawcze. Roszczenia przewidziane w art. 444, art. 445 i art. 448 k.c. chronią wyłącznie bezpośrednio poszkodowanych, natomiast roszczenia osób pośrednio poszkodowanych reguluje wyczerpująco art. 446 k.c. Idea zasądzania zadośćuczynienia dla najbliższych w związku z poważnym uszczerbkiem na zdrowiu bezpośrednio poszkodowanego nie tylko pomija historię kształtowania się prawa czynów niedozwolonych i sprzeciwia się przepisom kodeksu cywilnego (art. 445 i art. 446), ale również nie uwzględnia skutków przyjęcia proponowanej rozszerzonej interpretacji art. 448 k.c. dla całego systemu prawa, jak również skutków społecznych wiążących się ze zwiększeniem roszczeniowości przy braku pokrycia ubezpieczeniowego (Dopuszczalność dochodzenia przez osoby bliskie zadośćuczynienia w związku z doznaniem poważnej szkody na osobie przez bezpośrednio poszkodowanego, IUSTITIA 2016, nr 2, s. 69-78).

d) komparatystyka

Problematyka ochrony prawnej osób bliskich poszkodowanym w sposób oczywisty jest przedmiotem zainteresowania obcych systemów prawnych. Analizując obce regulacje i judykaturę zasadne jest korzystanie z metod uwypuklających funkcję norm prawnych, a dopiero w drugiej kolejności metody formalno-dogmatyczne, ponieważ ochrona osób bliskich na gruncie przedmiotowych stanów faktycznych może wynikać ze zgoła różnych konstrukcji dogmatycznych, w szczególności nie muszą być to konstrukcje oparte na koncepcji dóbr osobistych.

Już na wstępie rozważań porównawczych należy zauważyć, że w niektórych systemach prawnych odpowiedzialność za szkody pośrednie dopuszczalna jest także w przypadku szkód majątkowych. Przykładowo orzecznictwo włoskie uznało za usprawiedliwione majątkowe roszczenie pracodawcy względem sprawcy śmierci swojego pracownika (por. R. Pardolesi, *Sezione III civile; sentenza 29 marzo 1978, n. 1459; Pres. Giannattasio, Est. Schermi, P. M. La Valva (concl. conf.); Soc. Torino calcio (Avv. Nicolò, Grande Stevens) c. Romero (Avv. Contaldi, Zola, Zenari). Conferma App. Genova 11 giugno 1973*, „Il Foro Italiano” t. 101, 1978; W.H. van Boom, *Pure Economic Loss: A Comparative Perspective* [w:] W. H. van Boom, H. Koziol, C. A. Witting (red.), *Pure Economic Loss*, Wien 2004, s. 14 i n.). Pogląd uznający odpowiedzialność sprawców szkód majątkowych względem osób trzecich nie jest jednak powszechnie uznawany, znamienitymi wyjątkami są chociażby niemiecki system prawny (opierający się na konstrukcji dóbr prawnie chronionych,

których naruszenie – i tylko ich naruszenie – może prowadzić do roszczeń z deliktu), czy systemy prawne z rodziny *common law* (które opierają się o system tzw. *torts*, czyli przestępstwach prywatnych funkcjonujących bez ogólnego przepisu stanowiącego klauzulę generalną odpowiedzialności za pozakontraktowe naruszenia praw podmiotowych); przyjęte w tych systemach konstrukcje dogmatyczne przenoszą się także na reżim odpowiedzialności za szkody niemajątkowe. Krajowemu systemowi prawnemu bliżej jest jednak do tych systemów, które źródła odpowiedzialności deliktowej upatrują w klauzuli generalnej wywiedzionej z przepisu art. 1382 francuskiego *Code civil* (przeniesionej w krajowym porządku do art. 415 k.c.), który nie wyłącza *a priori* uprawnienia do żądania naprawienia szkody ze względu na podmiot czy charakter naruszonego dobra.

Szkody niemajątkowe chronione są, w zakresie jakiego dotyczy niniejszy wniosek, na gruncie wielu systemów prawnych, m.in. francuskiego, austriackiego, włoskiego, hiszpańskiego czy portugalskiego. Na uwagę zasługuje fakt bliskości kulturowej krajowego porządku prawnego z porządkami tych państw, a w szczególności Włoch i Hiszpanii, do których orzecznictwa warto odnieść się nieco szerzej.

W prawie hiszpańskim znajdujemy szereg przypadków, w których dopuszczono roszczenia osób bliskich poszkodowanym wskutek czynu niedozwolonego. Orzecznictwo potwierdzające dopuszczalność tego typu roszczeń pojawiało się już w latach 80. ubiegłego stulecia (por. Sentencia de Tribunal Supremo, 7.05.1987 r., RJ 1987\3022). Pewne wątpliwości pojawiające się w orzecznictwie przecięło orzeczenie Sądu Najwyższego (Tribunal Supremo) z roku 2001 przyznające zadośćuczynienie żonie poszkodowanego w wypadku męża, który wskutek czynu bezprawnego doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu skutkującego niemożnością samodzielnego poruszania się i koniecznością używania wózka inwalidzkiego (Sentencia de Tribunal Supremo, 22.02.2001, RJ 2001\2242). Zauważyć należy, że roszczenie to przyznane zostało obok wszelkich innych roszczeń takich jak pokrycie wydatków na leki i leczenie, zabezpieczenie przyszłych wydatków na leki i osobę do pomocy przy poszkodowanym, przyszłe wydatki na protezy, wydatki na adaptację mieszkania, a także zadośćuczynienie dla samego bezpośrednio poszkodowanego (szerzej na temat tej utrzymującej się linii orzecniczej por. M.D. Moreno Martín, *El Daño moral causado a las personas jurídicas*, Madrid 2019, s. 68).

Na gruncie prawa hiszpańskiego roszczenia osób bliskich oparte są na konstrukcji tzw. *daño moral*, czyli szkód moralnych. Różnica konstrukcyjna pozostaje tu jednak bez znaczenia, gdyż badania porównawcze nad prawem deliktowym prowadzą do konkluzji, iż systemy praw deliktowych podążają za ogólnie rozumianym poczuciem sprawiedliwości,

co prowadzi do korzystania z różnych zabiegów dogmatycznych przez organy stosujące prawo, celem doprowadzenia do rozstrzygnięcia odpowiadającego elementarnemu poczuciu sprawiedliwości (por. R. Sacco, *Legal Formants: A Dynamic Approach to Comparative Law (Installment I of II)*, „American Journal of Comparative Law” t. 39, 1991; R. Sacco, *Legal Formants: A Dynamic Approach to Comparative Law (Installment II of II)*, „The American Journal of Comparative Law” t. 39 nr 2, 1991; A. Watson, *From Legal Transplants to Legal Formants*, „American Journal of Comparative Law” t. 43, 1995).

Także na gruncie włoskiego porządku prawnego dopuszczalne są roszczenia osoby bliskiej poszkodowanego (por. B.A. Koch, E. Bagińska (red.), *Medical liability in Europe: a comparison of selected jurisdictions*, Berlin 2011. s. 353 i n.). Na gruncie włoskiego orzecznictwa wykształcono dwa pojęcia *danno morale* (szkoda moralna) oraz *danno esistenziale* (szkoda egzystencjalna) (por. orzeczenie połączonych izb Sądu Kasacyjnego 26972/3/4/5 z 11.11.2008 r.). Roszczenia za szkody moralne przysługują także osobom bliskim poszkodowanych na podstawie przepisów art. 1223 oraz art. 2059 *Codice civile* (por. orzeczenie Tribunale Parma sez. I, 04/12/2017, n.1645).

Zauważyć należy także, że społeczeństwa hiszpańskie i włoskie są pod wieloma względami podobne do społeczeństwa polskiego, w szczególności pod względem tak istotnych dla analizowanej materii aspektów jak powszechne zapatrywania dotyczące ocen moralnych czy powszechne postawy względem znaczenia rodziny. Utrwalenie w hiszpańskim i włoskim porządku prawnym orzecznictwa dopuszczającego roszczenia osób bliskich poszkodowanych obrazuje więc, że przyznanie im ochrony prawnej jest koniecznością dla zachowania spójności aksjologicznej pomiędzy postawami społecznymi a porządkiem prawnym.

Stanowisko Rzecznika

W ocenie Rzecznika, jak wysoce trafnie Sąd Najwyższy podnosi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09, z 10 listopada 2010 r.), że „rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, w tym ochronie prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. (...) prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.” Wydaje się, że prawidłowe ujęcie tego dobra osobistego może wymagać odniesienia się nie tyle do naruszonej na skutek czynu niedozwolonego więzi

rodzinnej, będącej wyrazem relacji interpersonalnych, ale do wartości ściśle związanej z osobą występującą z roszczeniem, co chyba najtrafniej można określić jako prawo do życia w rodzinie lub prawo do życia rodzinnego. Naruszenie dobra osobistego może nastąpić w różny sposób. W aktualnym orzecznictwie jednoznacznie przesądzono, że dzieje się tak w razie spowodowania na skutek czynu niedozwolonego śmierci osoby bliskiej, zamiany noworodków po porodzie czy też utrudniania kontaktów z dzieckiem. W ocenie Rzecznika, może to jednak dotyczyć także szeregu innych stanów faktycznych m.in. spowodowania czynem niedozwolonym stanu wegetatywnego u najbliższego.

Zaznaczyć bowiem trzeba, że w razie doznania przez poszkodowanego szczególnie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia bez wątplenia dochodzi do głębokiego zaburzenia lub poważnego ograniczenia dotychczasowych relacji z osobą najbliższą np. gdy poszkodowany znajdzie się w stanie wegetatywnym lub z wyjątkowo głębokim deficytem możliwości porozumiewania się z otoczeniem uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie lub nawet w skrajanych przypadkach niemożności nawiązania normalnych relacji, np. gdy poszkodowanym jest noworodek. Stan taki niewątpliwie powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy u członków najbliższej rodziny. Prowadzi również do istotnego zaburzenia dotychczasowego życia całej rodziny i poszczególnych jej członków. Mowa tu przede wszystkim o przypadkach wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia o tak znacznym rozmiarze, że ze względu na stopień intensywności negatywnych skutków zdarzenia szkodzącego oraz ich trwałość lub długotrwałość dochodzi do naruszenia więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi a poszkodowanym. Bliscy poszkodowanego, który wymaga długotrwałej i intensywnej opieki, współuczestniczą w jego cierpieniu, przeżywając ją, często przez wiele lat wraz z bezpośrednio poszkodowanym, co oznacza życie w ciągłej traumie, nierzadko mającej znaczny negatywny wpływ na zdrowie psychiczne tych osób. Bliscy zostają też skazani na stałą obawę o jego zdrowie, a jednocześnie pozbawieni realnej możliwości budowania, pielęgnowania i kształtowania prawidłowych relacji rodzinnych czy realizowania się w pełni w danej roli rodzinnej (matki, ojca, syna, córki itd.). W stosunku do rodziców poważnie poszkodowanych dzieci dochodzi dodatkowo poważna obawa o dalszy los potomstwa, kiedy to nie będą oni mogli sprawować nad nimi dalszej opieki z uwagi na zaawansowany wiek, ograniczenie sprawności, możliwości zarobkowych czy zgoła śmierć.

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Rzecznika Finansowego bliskim osoby, która w wyniku deliktu doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu, powodującego faktyczne zerwanie lub poważne ograniczenie więzi rodzinnych, może przysługiwać roszczenie

o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego. Z tych względów Rzecznik w pełnym zakresie przychyliła się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w trzech kolejnych uchwałach Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 2018r. (sygnatury akt III CZP 36/17, III CZP 69/17 i III CZP 60/17), w których zaprezentowano wykładnię norm prawnych zakładającą dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego przez bliskich osób poszkodowanych, którzy doznali w wyniku czynu niedozwolonego ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia. Odmienne stanowisko, w ocenie Rzecznika byłoby również sprzeczne z ogólną hierarchią dóbr prawnie chronionych. Ochrona prawna dóbr osobistych powinna być tym szersza, im wyższą wartość w hierarchii dóbr ma określone dobro osobiste. Trudno przyjąć, by ochronie mógł podlegać wizerunek człowieka, jego głos, stan cywilny, prywatność, poczucie przynależności do określonej płci, kult pamięci osoby zmarłej, tradycja rodzinna, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji, a prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi szczególnie między rodzicami a dzieckiem, miałyby być z tej ochrony wyłączone. Co więcej, wartość rodziny jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, a tym samym uzasadnia uznanie życia rodzinnego wręcz za jedno z kluczowych dóbr osobistych człowieka.

Tym samym Rzecznik nie podziela poglądu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN zawartego w uchwale z dnia 22 października 2019r. (sygn. akt I NSNZP 2/19), iż więzi rodzinne, będące przecież zasadniczym elementem życia rodzinnego, nie mają charakteru dobra osobistego. Przyjęcie takiego poglądu prowadziło do zakwestionowania możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. osobom, których prawo do życia rodzinnego zostało naruszone na skutek śmierci osoby bliskiej (por. uchwały SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz postanowieniu SN z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14 oraz wyroki SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, z dnia 15 maja 2012 r., I CSK 314/11 oraz szeregu orzeczeń sądów powszechnych). Przyjęcie tego poglądu nie pozwalałoby również na przyznanie zadośćuczynienia w razie zamiany noworodków czy w przypadkach uniemożliwiania kontaktów pomiędzy dziećmi a ich rodzicami. Prowadziłoby to do całkowitego odwrócenia, jak się wydawało konsekwentnej i ugruntowanej linii judykatury, prezentowanej w ostatnich latach, przez Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne (por. orzeczenia SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 485/12, z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK

463/13, z dnia 17 lutego 2016 r., III CSK 105/15 oraz SA w Katowicach z dnia 4 listopada 2011 r., I ACa 374/11 czy SA w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 r., I ACa 202/15).

W rozważaniach Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN zupełnie pominięto cechy dobra osobistego jakim jest prawo do życia w rodzinie (obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej) ograniczając je wyłącznie do aspektu więzi interpersonalnych i z tego wywodząc ograniczonego punktu widzenia brak roszczeń osób bliskich z przepisu art. 448 k.c. Należy w tym miejscu poczynić uwagę o charakterze ogólnym i systemowym, że charakter interpersonalny jakiegoś elementu życia ludzkiego nie przesądza o braku jego ścisłego związania z istotą człowieczeństwa. Człowiek z natury jest istotą społeczną, która w zasadzie nie jest w stanie funkcjonować w oderwaniu od społeczeństwa, a w ramach społeczeństwa – w oderwaniu od określonych grup. Pogląd ten odzwierciedlony jest także w obowiązujących przepisach prawa, które przewidują kary o charakterze izolacyjnym (oderwanie od rodziny i przyjaciół ma więc dla człowieka charakter ujemny) ale także przewidują ochronę relacji międzyludzkich poprzez np. wolność zrzeszania się (ochrona więzi międzyludzkich odzwierciedla więc pozytywny charakter więzi międzyludzkich). Szczególną zaś ochronę i opiekę, na poziomie konstytucyjnym, prawo przyznaje rodzinie i rodzicielstwu. Odbieranie więziom rodzinnym charakteru dobra osobistego wydaje się być wyrazem ideologii skrajnego indywidualizmu, dla której społeczeństwo jest wyłącznie zbiorem jednostek. Współczesna myśl polityczna, dokonania nauk społecznych oraz naczelną zasadę krajowego porządku prawnego przeczą jednoznacznie takiemu postrzeganiu społeczeństwa; przeciwnie, prócz jednostek istnieją relacje między nimi, które stanowią źródło ładu społecznego – w relacjach tych szczególną rolę pełnią relacje rodzinne, oparte są bowiem na najbardziej podstawowych emocjach i uczuciach ludzkich, które prawo może jedynie odzwierciedlać, ale już nie może ich zadekretować.

Niezakłócone życie rodzinne i utrzymywanie więzi rodzinnych, pozostające przecież w ścisłym związku z osobą występującą z roszczeniem o zadośćuczynienie, w ocenie Rzecznika stanowi dobro osobiste członków rodziny, będące przedmiotem prawa chronionego m.in. przez art. 448 k.c. Z tego względu Rzecznik nie aprobuje poglądu, że osoby najbliższe, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych zostało naruszone nie mogą korzystać z ochrony prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.).

Ponadto zdaniem Rzecznika sprzeczny z treścią przepisu art. 23 k.c. jest pogląd, że więź rodzinna nie może być traktowana jako dobro osobiste ze względu na jej interpersonalny charakter. Zdaniem Rzecznika relacje międzyludzkie w przypadku rodziny mają niezwykle wyjątkowy charakter. W otwartym katalogu dóbr osobistych ustawodawca zawarł wprost tajemnicę korespondencji, która także ma charakter relacyjny, czyli istnieje jedynie w relacji pomiędzy podmiotami. Treść komunikacji pomiędzy podmiotami podlega tajemnicy, co nie oznacza automatycznie, że po stronie nadawcy istnieje względem odbiorcy uprawnienie do żądania zachowania informacji w tajemnicy. Aby zapewnić sobie takie uprawnienie konieczne jest nałożenie na odbiorcę dodatkowego obowiązku np. poprzez umowę lub ustawę. Umieszczenie tajemnicy korespondencji w katalogu dóbr osobistych skutkuje jednak tym, że treść komunikacji chroniona jest właśnie przepisami o ochronie dóbr osobistych względem osób trzecich. Bez znaczenia pozostaje interpersonalny charakter tego dobra. Podobnie rzeczy się mają w przypadku więzi rodzinnej. Samo wyodrębnienie więzi rodzinnej jako dobra osobistego nie wpływa na charakter uprawnień, jakie przysługują w ramach stosunków rodzinnych. Nie rodzi to dodatkowych roszczeń, np. związanych z wiernością małżeńską, prócz tych, które znane są na gruncie prawa rodzinnego. Zauważenia również wymaga fakt, iż nie jest kwestionowane, istnienie dobra osobistego w postaci kultu pamięci po osobie zmarłej, które także zawsze istnieje w pewnej relacji uprawnionego, do innego – w przypadku tego dobra – nieżyjącego człowieka. Byłoby daleko idącą niekonsekwencją przyznanie ochrony osobie bliskiej zmarłego, a odmówienie jej najbliższemu, który bezpowrotnie utracił możliwość nawiązania typowej dla relacji rodzinnej więzi z bliską mu osobą.

Rzecznik nie może również zaakceptować nieracjonalnego rozróżnienia na poszkodowanych, których bliscy zmarli i poszkodowanych, których bliscy znajdują się w stanie wegetatywnym. Z aksjologicznego punktu widzenia, brak jest podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci, a niemożnością jej nawiązania z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu, w każdym z tych przypadków dochodzi bowiem do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością. W ocenie Rzecznika bowiem osoby najbliższe poszkodowanego doznają krzywdy nie tylko w przypadku jego śmierci, ale również w przypadku doznania przez niego ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia. Trauma, rozpacz i wieloletni ból po stronie najbliższego na skutek obcowania i opieki nad osobą znajdującą się w stanie terminalnym przyjmuje rozmiary zbliżone do tych, które odczuwają najbliżsi w związku ze śmiercią poszkodowanego. Można nawet postawić daleko idącą tezę, że w niektórych przypadkach krzywda taka będzie nawet

głębsza bowiem w przypadku śmierci w znacznej liczbie przypadków okres żałoby przemija, a trauma ulega zmniejszeniu, natomiast w sytuacji gdy najbliższy znajduje się w stanie wegetatywnym poczucie krzywdy nigdy się nie kończy a nawet z biegiem lat się nasila potęgując poczucie krzywdy po stronie najbliższych np. rodziców wyjątkowo tragicznie poszkodowanego dziecka. Krzywda w takich przypadkach trwa przez wiele kolejnych lat i nigdy się dla tak poszkodowanych osób nie kończy. Nawet kończąc życie, umierają z poczuciem krzywdy i pełni obaw o dalszy los swojego dotkniętego ciężkim i trwałym rozstrojem zdrowia dziecka.

Zdaniem Rzecznika uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste w takich szczególnych przypadkach jak spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci czy ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu nie oznacza, że w każdym innym przypadku znajdzie zastosowanie ochrona z art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Jak bowiem trafnie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2018 r., (sygn.. akt IV CNP 31/17) zerwanie więzi rodzinnej na skutek śmierci, bądź powstania stanu wegetatywnego ma szczególnych charakter: po pierwsze, naruszenie więzi jest spowodowane przez czynniki (podmioty) zewnętrzne, a nie przez żaden z podmiotów relacji rodzinnych; po drugie, relacje pomiędzy naruszcycielem dobra osobistego a poszkodowanym nie są w żaden sposób regulowane normami prawa rodzinnego. Ustalono w sprawie zachowanie pozwanych mogło odnieść jedynie skutki określone w sferze prawa rodzinnego np. w postaci separacji, rozwodu, poniesienia winy za rozkład pożycia małżeńskiego, a jedyną sankcją finansową zawinienia rozkładu, które może łączyć się ze zdradą małżeńską są surowsze warunki wykonywania obowiązków alimentacyjnych pomiędzy małżonkami (art. 60 k.r.o.). Orzeczenie to zapadło w odniesieniu do wieloletniej zdrady małżeńskiej. Również w wyroku z dnia 9 sierpnia 2016 r. (sygn. akt II CSK 719/15) SN podkreślił, że nie każde więzi rodzinne będą uznane za dobra osobiste objęte ochroną prawną skuteczną *erga omnes*. Nie każda bowiem niedogodność czy krzywda, będzie mogła być kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 75). Tym samym, w ocenie Rzecznika ochrona najbliższych powinna przysługiwać w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożliwości nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych.

Podsumowanie

Omówione w niniejszym wniosku głębokie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego wymagają jednoznacznego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa w kolejnych latach. Z uwagi na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego, społeczne znaczenie omawianego zagadnienia prawnego, w tym dla praktyki sądów powszechnych i praktyki likwidacji szkód na osobie, Rzecznik do rozwagi Wysokiego Sądu poddaje zasadność podjęcie uchwały w przedmiotowej sprawie przez pełen skład Sądu Najwyższego, skład połączonych izb lub skład całej izby, tak aby z chwilą podjęcia uchwały, uzyskała ona moc zasady prawnej. W ocenie Rzecznika zasadne jest, aby w swoim orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiedział się, co do wpływu prezentowanych orzeczeń na wykładnię prawa, aby na przyszłość uniknąć takich sytuacji z jaką mamy obecnie do czynienia. Obie Izby mają bowiem możliwość rozstrzygać wnioski w sprawie rozbieżności w wykładni prawa, co przekłada się wprost na praktykę sądową oraz usunięcie niepewności obywateli, którzy będą dochodzić podobnych roszczeń w przyszłości.

Przybliżając praktykę obrotu warto bowiem wspomnieć, iż do czasu podjęcia uchwały z dnia 22 października 2019 r. (sygn. akt I NSNZP 2/19) przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zasady likwidacji szkód osobowych przez zakłady ubezpieczeń w omawianym zakresie zostały ustabilizowane za sprawą trzech kolejnych uchwał Izby Cywilnej SN z dnia 27 marca 2018 r. (sygnatury akt III CZP 36/17, III CZP 69/17 i III CZP 60/17). Zakłady ubezpieczeń zgodnie z wytycznymi płynącymi z przywołanej judykatury SN pozytywnie rozpatrywały roszczenia o zadośćuczynienie osób bliskich poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia. Znaczna część spośród postępowań likwidacyjnych kończyła się ugodą, w innych sprawy trafiały na drogę postępowania sądowego przy czym kwestie sporne związane były głównie z wysokością proponowanego przez ubezpieczyciela świadczenia, a nie jego dopuszczalnością. Natomiast po ostatniej uchwale SN omawiana sytuacja może ulec diametralnej zmianie bowiem zakłady ubezpieczeń, co już zapowiadają na łamach branżowych mediów, zaprzestaną wypłacać omawianego świadczenia, a także nie będą zawierać uгод, które przewidywałyby jakąkolwiek wypłatę z tego tytułu. Ubezpieczyciele powołując się na wspomnianą uchwałę Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN prawdopodobnie zaprzestaną również zawierać ugody w postępowaniach sądowych. Możliwe do wyobrażenia jest również, że w odniesieniu do uprzednio wypłaconych świadczeń będą wzywać do ich zwrotu próbując powoływać się na bezpodstawne wzbogacenie z powodu

otrzymania przez poszkodowanych nienależnych świadczeń, czy też kreując inne podstawy prawne do żądania zwrotów, aby odzyskać możliwie najwięcej wypłaconych roszczeń z tego tytułu. Próby podważania ugód, jak i odbioru wypłaconych uprzednio świadczeń zarówno ze względów prawnych, jak i wizerunkowych, być może będą utrudnione, jednakże wobec tak daleko idących rozbieżności w orzecznictwie SN praktyka obrotu może w najbliższych miesiącach iść w różnych kierunkach. Równocześnie może generować kolejne problemy po stronie osób, które uprzednio otrzymały świadczenia, wywołując w nich dodatkowe obawy, co do konieczności dokonania zwrotu otrzymanych kwot. Negatywne zjawiska będą się uwidaczniały zarówno w postępowaniach likwidacyjnych czy regresowych jak i będących ich kontynuacją sporach sądowych. Przykładowo część sądów przyjmie stanowisko zgodne z uchwałami Izby Cywilnej zawartej w trzech uchwałach z marca 2018 r. ale można przypuszczać, że znajdą się też takie składy orzekające, które pójdą w kierunku zaprezentowanym w przywołanym stanowisku Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu w danej sprawie będzie determinowane wyborem kierunku interpretacyjnego. Nie sposób także pominąć, że w sytuacjach w których sądy I i II instancji bazowały na dotychczasowym orzecznictwie SN, zasądzając na rzecz osób bliskich poszkodowanego zadośćuczynienie pieniężne, pojawienie się uchwały Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, będą zachęcać pełnomocników pozwanych do składania skarg kasacyjnych do Sądu Najwyższego. Za sprawą zaś skargi nadzwyczajnej, niewykluczone są również próby podważania uprzednio zapadłych prawomocnych rozstrzygnięć kończących postępowanie w sprawie. Prowadzić to będzie do absolutnej nieprzewidywalności zarówno na płaszczyźnie likwidacji szkód osobowych, jak i orzecznictwa sądów powszechnych. Ze znacznym prawdopodobieństwem należy zakładać, że wzrośnie również liczba wszczynanych postępowań sądowych, w których dochodzone będą omawiane roszczenia. Stąd można również przypuszczać, że wskazywany brak przewidywalności generował będzie daleko idące problemy zarówno w odniesieniu do spraw znajdujących się w toku, przyszłych, jak również prawomocnie osądzonych, od których można wnosić skargi nadzwyczajne. Obecnie bowiem mamy dwa diametralnie odmienne rozstrzygnięcia SN dotyczącego tego samego problemu, co powoduje, że praktyka likwidacji szkód oraz orzecznictwo sądów powszechnych może pójść w dwóch zupełnie różnych kierunkach. Jednolitość orzecznictwa jest niekwestionowanym fundamentem państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Niezależnie zatem od opisanych we wniosku rozbieżności w orzecznictwie SN te praktyczne kwestie również przemawiają za

potrzebą pilnego i ostatecznego usunięcia przez Sąd Najwyższy zaistniałej rozbieżności poprzez podjęcie uchwały mającej moc zasady prawnej.

Z perspektywy Rzecznika jednoznaczne i definitywne rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia jest szczególnie istotne dla precyzyjnego określenia zakresu odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń będących podmiotami rynku finansowego szczególnie w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ich ruchem. Odpowiedź Sądu Najwyższego w omawianym zakresie będzie miał również szerszy wymiar bowiem wytyczne z niej płynące będą określały również zakres odpowiedzialności cywilnej w przypadku osób poszkodowanych na skutek błędów medycznych, przez rolnika z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, a tym samym zakres odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń w ramach pozostałych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej zarówno obowiązkowych jak i dobrowolnych. Odpowiedź Sądu Najwyższego będzie miała również wpływ na zakres odpowiedzialności sprawców szkody z tytułu czynu niedozwolonego, gdy nie występuje ubezpieczyciel sprawcy.

Składając przedmiotowy wniosek Rzecznik Finansowy kieruje się zarówno koniecznością ochrony praw i interesów klientów podmiotów rynku finansowego, jak również dobrem wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie zasadę pewności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

Z powyższych względów wnoszę jak w petitum.

RZECZNIK FINANSOWY


dr hab. Mariusz Jerzy Golecki

RADCA PRAWNY

Aleksander Daszewski
WA-4786